

Fast Food

Rasmentalism

Nie muszę cię znać, żeby znać cię
Odpowiadam tylko wiem, widziałam
Nie zostawiasz nic dla mnie
I kradniesz mi najlepszy moment gry
Tak lubiłam w to grać
Tak lubiłam w to grać
Tak lubiłam w to grać
Tak lubiłam w to grać

Nic nowego, bo widziałem instastory
Powinno nas tu nie być, ale ktoś mi dał kody
Rozdaje złote myśli z przesadnej filantropii
Same złote głowy, taki Midas dotyk już ma, ye
Złoty chłopak ze złotych lat
Polo, polo, polo tylko czarnych koni tu brak
Za dużo wchodzi mi w kadr
Przymykam oczy, ale ciągle pstrykam foty nimi konnichiwa
Życie w tym mieście to fast food
Wiesz o mnie więcej niż MacBook mój
I historii przeglądarek, służbowych komputerów, biur, w których pracowałem (aha)
I nie mamy o czym gadać, to nie rozmowy nawet - spacer po hashtagach
Mapy Twojego świata, w kieszeniach tanich džinsów na rozbitych ekranach

Szukam
Sekretów, których brak
Tajemnic, których nie masz
Czy zostało cokolwiek
Coś co chowasz, czego nie wiem

Szukam
Sekretów, których brak
Tajemnic, których nie masz
Czy zostało cokolwiek
Coś co chowasz, czego nie wiem

Ona chciała spać ze mną, ona woli spędzać czas i się śmiać ze mną
Leciał Bowie, leciał Paak, włączę następną
Zero pracy, miałem dograć się znów Rasmentom (ta, na pewno)
Kontaktuję ledwie ze światem i mój ogląd polityki raczej jest żaden
Ale wiem gdzie chadzasz pić i gdzie jesz ramen
Przez ten ekran znowu oczy mam jak zwierz szklane (wow, ayy)
Halo, dzień dobry, jestem Fifi, nie mów co tam słyszać
Wszystko widziałem na relacji Twego towarzystwa
Wyglądasz jak tysiąc bitcoinów, ale kto nagrywa
Twój były ciągle obserwuje, trochę szkoda typu
Zróbmy autem razem trasę 66
Na Twoich biodrach krótkie szorty, na głośnikach Johnny Cash
Uciekliśmy z tego miasta gdzie nas ciągle gonił flesz
A jak nie masz fake uśmiechu, każdy pyta "Co ci jest?", ummmm...

Szukam
Sekretów, których brak
Tajemnic, których nie masz
Czy zostało cokolwiek
Coś co chowasz, czego nie wiem

Szukam
Sekretów, których brak
Tajemnic, których nie masz
Czy zostało cokolwiek
Coś co chowasz, czego nie wiem

Powiesz mi coś czego nie wie internet?
Chyba nie
Gdzie jesteś? Umiesz wyjść poza 7 cali jeszcze?
Czy dostanę serce jak stuknę dwa razy?
Chyba nie
Kim jesteś? Umiesz wyjść poza 7 cali jeszcze?
Chcę Cię widzieć nofilter, topless, przy mnie
Witamy na głębokich wodach, może bujać, bo okręt płynie
Scroluję przez Twój dzień
Pośród wypieszczonych kadrów szukam choćby najdrobniejszych rys
Wolałbym nie wiedzieć paru rzeczy, które już wiem albo zostawić je na później

Szukam
Sekretów, których brak
Tajemnic, których nie masz
Czy zostało cokolwiek
Coś co chowasz, czego nie wiem

Szukam
Sekretów, których brak
Tajemnic, których nie masz
Czy zostało cokolwiek
Coś co chowasz, czego nie wiem

Chciałbym zwiedzić cały świat z Tobą (cały świat z Tobą)
Żadne miasto, chciałbym las z Tobą (cały czas z Tobą)
Znowu dzwonię międzymiastowo, hej
I oglądam piąty snap z Tobą

Chciałbym zwiedzić cały świat z Tobą (cały świat z Tobą)
Żadne miasto, chciałbym las z Tobą (cały czas z Tobą)
Znowu dzwonię międzymiastowo, hej
I oglądam piąty snap z Tobą